KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA, 12 MARCA 1930 ROKU. Nr. 59.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Najważniejsze zagadnienia konstytucyjne.

Kontrasygnata aktów i mianowanie naczelnego wodza.

WARSZAWA, 11-3. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustępem 4 art. 44 o kontrasygnatach aktów Prezydenta.

Pierwszy przemawiał poseł Komarnicki (Kl. Nar.), uważając, że kumulowanie zbyt wielkiej liczby różnych uprawnień w rękach Prezydenta nie jest właściwą drogą do zwiększenia jego władzy.

Poseł Piłsudski (B. B.) odpowiada na zarzut, że brak kontrasygnaty wciąga Prezydenta w wir walk.

Zkolei przystąpiono do art. 45, obecnej Konstytucji.

Poseł Pisudski podkreśla, że w projekcie B. B. opuszczono, iż Prezydent obsadza nietylko cywilne, ale i wojskowe urzędy na wniosek Rady ministrów. Projekt ten stwarza także kontakt bezpośredni Prezydenta z poszczególnymi ministrami, dlatego opuszczono, że mianuje i odwołuje ministrów na wniosek prezesa Rady ministrów, chciaż kontrasygnata jest potrzebna. Opuszczono też słowa: „przed Sejmem".

Poseł Niedziałkowski dopatruje się różnicy w poglądach B. B., skoro premjer Bartel oświadczył się za systemem kanclerskim. Mówca uważa, że raczej zwiększenie roli prezesa Rady ministrów jest słuszne. Tymczasem projekt B. B. rolę tę zmniejsza.

Poseł Bagiński (Wyzw.) twierdzi, że postanowienie, iż urzędnik odpowiedzialny jest przed Prezydentem z pominięciem bezpośredniego zwierzchnika, wprowadziłoby chaos do aparatu państwowego.

Poseł Komarnicki zaznacza, że fakt, iż Prezydent mianuje ministrów nie na wniosek premjera i że odpowiedzialność jest rozproszona, nie wzmacnia solidarności gabinetu.

Poseł Piłsudski omawia koncepcje B. B., która daje Prezydentowi władzę nad Rządem. Chodzi o to, kto ma pilnować solidarności gabinetu, czy premjer, czy Prezydent. Projekt B. B. przerzuca tę funkcję na Prezydenta.

Zkolei przystąpiono do art. 46, który mówi o zwierzchnictwie Prezydenta nad silami zbrojnemi państwa.

Poseł Piłsudski zauważa, że projekt B. B. nie zawiera zakazu, aby Prezydent nie mógł sprawować naczelnego dowództwa. Prezydent powinien mianować generalnego inspektora sił zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkiego stopnia. Wyklucza to — zdaniem mówcy — wprowadzenie elementów politycznych do tych nominacyj. Mówca sprzeciwia się wnioskowi Kl. Nar. o wprowadzeniu na wypadek wojny specjalnej komisji wojennej Sejmu, uważając, że komisja taka utrudniałaby tylko ciężką sytuację.

Poseł Bitner sprzeciwia się temu, by Prezydent mógł być wodzem naczelnym, albo, żeby on tylko odpowiadał za wodza naczelnego. Mówca uważa, że ustęp, iż wódz naczelny wchodzi w skład Rządu, jest niejasny, domaga się ustalenia, na czyj wniosek następuje nominacja oficerów przez Prezydenta. Sprzeciwia się również specjalnej komisji wojennej Sejmu.

Poseł Jankowski dopatruje się szeregu sprzeczności w projekcie B. B.

Poseł Komarnicki twierdzi, że pogodzenie funkcji Głowy państwa z funkcją wodza naczelnego jest niemożliwe. Następnie w dłuższym wywodzie broni koncepcji swego klubu co do stworzenia specjalnej komisji wojennej.

Poseł Mackiewicz (B. B.) polemizuje z posłem Bitnerem co do odpowiedzialności za naczelnego wodza, twierdząc, że tendencja historyczna idzie właśnie w przeciwnym kierunku. Mówca występuje przeciwko propozycji stworzenia komisji wojennej Sejmu, zauważając, że oddanie wpływu na Rząd w ręce takiej komisji wielokrotnie zwiększa wpływ parlamentu na operacje wojenne. Mówca, nawiązując do sprawy udziału mniejszości w tej komisji, polemizuje z posłem Komarnickim, podkreślając, że chęć usunięcia mniejszości od udziału w tej komisji jeszcze pogarsza całą koncepcję, bo zaraz na wstępie zaczną w wojnę od demonstracji przeciwko jednej trzeciej ludności państwa.

Poseł Kościałkowski uważa te postanowienia za najważniejsze z całej Konstytucji. Zaznacza, że doświadczenia Francji uczą, że mianowanie oficerów na wniosek Rady ministrów jest szkodliwe. Mówca zaznacza, że, co się tyczy roli Rady obrony państwa, to obok dodatniej jej strony działalności były także ujemne, mianowicie, że stwarzała ona pewne trudności naczelnemu wodzowi. Mówca proponuje, aby dla tych ważnych spraw wybrano osobną podkomisję, którąby również zaprosiła rzeczoznawcę.

Poseł Komarnicki zaznacza, że, czy która mniejszość narodowa, albo jej odłam, będzie stała na gruncie antypaństwowym, to kwestja faktu, a propozycja Kl. Nar. nikogo zgóry nie wyłącza.

Poseł Will porusza problem mniejszości, o którym mówili posłowie Mackiewicz i Komarnicki. Mówca jest zdania, że gdyby zaszła wojna, w której pewna mniejszość byłaby w szczególnie trudnem położeniu, to mniejszość ta w swej większości postawiłaby obowiązek swój wobec państwa wyżej, niż przynależność do pewnej narodowości. Pójdzie ona z bólem serca, ale nie zdradzi swego obowiązku wobec państwa.

Po wyjaśnieniach referenta posła Piłsudskiego przystąpiono do dyskusji nad następnym artykułem: o prawie Prezydenta darowania i łagodzenia kary.

Poseł Piłsudski zreferował zmiany, proponowane przez projekt B.B., które dają Prezydentowi prawo darowania i złagodzenia kar i skutków skazania, oraz umarzania postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach. Byłyby to wypadki rzadkie. Mówca powołuje się na takie przykłady, jak wymiana więźniów i sprawa Hromady. Obawy, że to prawo abolicji mogłoby wpłynąć na sądy, są płonne, gdyż o wiele większy wpływ psychologiczny wywiera na sędziów prawo masowej amnestji, przysługujące Sejmowi.

Poseł Graliński uważa umorzenie postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy za bardzo wielkie uprawnienie Prezydenta, a nawet za niebezpieczne, i sprzeciwia się temu projektowi, wypowiadając się za utrzymaniem dotychczasowego brzmienia.

Poseł Mackiewicz podkreśla, że proponowane w projekcie B. B. prawo abolicji uelastyczni postępowanie, które w pewnych wyjątkowych wypadkach wymaga specjalnego traktowania.

Poseł Czapiński uważa, że przepis ten usunie w cień władzę sądową wobec administracyjnej i że to umarzanie jest środkiem wzmożenia biurokracji.

Art. 49 mówi o zawarciu umów z innemi państwami. Projekt B. B. zawiera zmianę, że Prezydent zawiera i ratyfikuje umowy oraz, że umowy o zmianie granic państwa wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej trybem, przewidzianym dla spraw Konstytucji.

W dyskusji zabierali głos posłowie Piłsudski i Czapiński.

Art. 50 dotyczy wypowiedzenia wojny. Lewica projektuje dodatkowy artykuł o mobilizacji, do której jest potrzebna uprzednia zgoda Sejmu.

Poseł Graliński uważa, że ten artykuł powinien być traktowany w specjalnej podkomisji.

Poseł Mackiewicz zauważa, że na przyjęcie takiej formuły do Konstytucji możnaby się zgodzić tylko wówczas, gdyby nasi sąsiedzi również to uczynili. Przemawiał jeszcze poseł Czapiński oraz poseł Kościałkowski, zauważając, że uchwalona przez Sejm mobilizacja w praktyce nigdyby nie miała miejsca, gdyż Prezydent do takiego załatwienia nie dopuści i byłby zmuszony rozwiązać Sejm. Proponuje, aby rzecz ta była przekazana podkomisji. Na tem przerwano obrady.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 10 rano.

Praca i opieka społeczna

w obradach Senatu.

WARSZAWA, 11-3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Sprawozdawca sen. Pepłowski (N. P. R.) omawia sprawę bezrobocia, działalności Funduszu bezrobocia, działalności biur pośrednictwa pracy i ruchu emigracyjnego oraz sprawę uruchomienia rezerwowych kapitałów społecznych dla celów budownictwa. Zkolei referent w dłuższym wywodzie przedstawia sprawę Kas chorych, w zakończeniu zaś proponuje pewne poprawki, m. in. wnosi o skreślenie sumy 9 milj. zł. z Funduszu bezrobocia, podkreślając, że ten wniosek ma znaczenie jedynie formalne.

Marszałek Szymański apeluje do referentów, aby nie powtarzali swoich wywodów, zawartych w drukowanych referatach, oraz prosi mówców o streszczanie się.

Sen. Daszyńska - Golińska (BB) domaga się mianowania inspektorek pracy dla nadzoru żłóbków fabrycznych i pracy chałupniczej kobiet i dzieci.

Sen. ks. Kasprzyk (Ch. D.) domaga się wprowadzenia ubezpieczeń na starość, powiększenia liczby urzędników w biurach Funduszu bezrobocia, oraz wnosi rezolucję o poparcie przez Rząd zakładu wychowawczego w Pawlikowicach pod Wieliczką.

Sen. Soroko (BB) domaga się opieki w zakresie szpitalnictwa na wsi oraz protestuje przeciwko pomocy wyłącznie dla bezrobotnych miast z pominięciem mieszkańców wsi.

Sen. Szabad popiera swą rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia noweli do ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle, któraby zezwoliła żydom na pracę w niedziele i święta chrześcijańskie.

Sen. Iżycki omawia kwestje emigracyjne.

Sen. Danielewicz (PPS) apeluje do ministra, aby polecił łódzkiej inspekcji, aby wzięła w obronę robotników przed tabelą kar, stosowanych przez przemysłowców.

P. minister pracy Prystor proponuje przesunięcia budżetowe, wynoszące 79.000 zł., mianowicie powiększenie o tę sumę uposażeń, zwiększenie działu repatrjacja zagraniczna i dopłaty do ubezpieczeń społecznych.

Na tem zarządzono przerwę.

Min. spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 11-3. (Tel. wł.) Po przerwie Senat przystąpił do rozpatrywania budżetu Min. spraw wewnętrznych.

Efronteryjne przemówienie wygłosił Niemiec Pant. Mówił on, że Polska nie jest jeszcze państwem skrystalizowanem i że trzeba nauczyć urzędników, jak mają pojmować patrjotyzm. Dla nich ponad ustawami istnieje jakieś najwyższe dobro.

Sen. Perzyński: — Przecież tu napisane: — Salus Reipublicae suprema lex.

Sen. Pant: — Ja chciałbym dać Polakom lekcję, jak to należy pojmować.

Marszałek przywołuje mówcę do porządku.

Sen. Pant: — Państwo sprawę z mniejszościami musi przegrać. Żądamy prawa do życia!

Sen. Kozicki: — Za dużo macie w Polsce tolerancji!

Sen. Pant: — Autonomja Śląska pogwałcona.

Sen. Bramowska: — Niech pan sobie przypomni Opole i sprawę Jakubowskiego.

Sen. ks. Brandys domagał się dla Śląska innego wojewody, któryby nie rozdrażniał społeczeństwa.

Sekretarki panów starostów.

Duże wrażenie wywołała mowa wyzwoleńca sen. Ciastka, pochodzącego z woj. Kieleckiego. Sen. Ciastek mówił zgóry ludowej:

— Z wojewodami damy sobie radę i przetrwamy obecnego wojewodę kieleckiego. Gorzej jest z rządami wojewódzin. Dobrzeby było, żeby starostowie mieli wytknięta linję postępowania, a najgorsze jest to, że rządzą sekretarki, a im która ładniejsza, tem ma większe wpływy i rządzi starostwem.

Późnym wieczorem Senat przystąpił do rozpatrywania budżetu Min. sprawiedliwości.

Sen. Kłuszyńska dowodziła, że wszystko jest po staremu, bo płk. Pieracki siedzi w Min. spraw wewnętrznych, a prawa ręka b. premjera Świtalskiego p. Paciorkowski został wojewodą kieleckim.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach **Józefa Hlawskiego**
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14,
w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8
w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy padły następujące wygrane:
po Zł. 500 -- na n-ry: 14942 161206 161268 199788
oraz stawki po Zł. 250 — na n-ry: 3236 11212 11651 11692 51713 51721 74638 92864 109425 109456 113752 127350 144322 149597 151206 151268 155908 158723 158738 158774 158796 159518 159592 161296 163819 163865 163869 167114 167188 171925 171937 176645 177023 177093 178357 178362 178571 178581 178593 179268 180905 180993 182729 182747 192115 192162 194384 195955 201082 203612.

nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

We wczorajszem piątem ciągnieniu loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — Nr. 170806.
5.000 zł. — N-ry: 58668 158293.
3.000 zł. — N-ry: 99170 127494 172189.
2.000 zł. — N-ry: 6287 11650 19916 56008 101972 108759 115561 124491 171394.
1.000 zł. — N-ry: 45798 560060 75843 87828 130778 152450 153341 175977 187186 196576.
600 zł. — N-ry: 12621 17448 19433 24519 55685 69530 72356 91060 111917 116768 116836 128161 134782 135794 139198 141203 145136 149267 155092 158086 161028 170477 178002 183212 205447 206440 207494.
500 zł. — N-ry: 2768 7844 11081 14457 14942 21445 22140 22545 26438 29407 38331 39085 39847 42096 42298 49690 70168 71578 72477 73023 73086 75848 76957 77994 84310 84677 89390 90438 90721 93854 94580 102371 106352 106537 110510 120110 120277 122209 122256 123061 124372 124474 125223 127062 127082 128144 142825 146668 151075 161206 161268 162016 177963 180342 184221 184509 184951 187551 188290 191775 194472 199788 202301 203883 204168 205111.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:
L. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8, Księgarnia „Wiedza".
Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:
Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

50.000 zł. — Nr. 183228.
10.000 zł. — Nr. 95488.
5.000 zł. — Nr. 164646
3.000 zł. — Nr. 89350
2.000 zł. — N-ry: 25000 29046 91787 120141 154424 198902.
1.000 zł. — N-ry: 107 19825 25207 42933 81935 85822 110436 120218 180771 188134 195433 209060.
600 zł. — N-ry: 1946 8370 9194 20321 36331 38905 41796 50582 55246 59036 74161 78861 99670 134682 152188 162980 166323 183300 187213 197807 198356.
500 zł. — N-ry: 11252 14131 16190 19169 25793 37333 42938 44889 47051 50871 53829 53900 57234 63961 66311 74957 75717 79255 79528 92672 92878 93850 99047 104573 107099 107645 114664 115857 121294 121637 123009 128109 128654 132070 132986 133278 137742 142487 142631 144208 147073 147399 148112 149901 150684 153942 155460 158586 163421 163950 164439 168287 176881 178088 192629 196307 200702 204383 207249.

AUDYCJE RADJOWE
na sziaku Ząbkowice — Warszawa.

KATOWICE, 11-3. (Pat.) Śląski urząd wojewódzki komunikuje: Pan minister komunikacji wyjaśnia, że zaopatrzenie składu pociągów pośpiesznych nr. 201-202 (Warszawa — Zebrzydowice) w instalację radjofoniczną nie da się uskutecznić, ponieważ pociągi te, służące komunikacji międzynarodowej, składają się w przeważnej części (5 na ogólną ilość 7) z wagonów bezpośrednich, obcych zarządów kolejowych, oraz międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, w których instalacji takiej zakładać nie można. Jedynie wagon bezpośredni I, II i III klasy Katowice — Warszawa, przechodzący z pociągów nr. 2233-234 na pociąg nr. 2 w Ząbkowicach, można byłoby włączyć na tej stacji do urządzenia radiofonicznego i to tylko w okresie letnim, gdy w pociągu nr. 2 nie kursuje wagon ogrzewczy. Nie czyniono tego dotychczas ze względu na trudności techniczne. Jednak wobec wyrażonych życzeń Ministerstwo komunikacji będzie się starało trudności te usunąć, zaznacza jednak, że pasażerowie tego wagonu będą mogli korzystać z audycyj radjowych tylko na odcinku Ząbkowice — Warszawa, tj. w czasie biegu wagonu przy pociągu pośpiesznym nr. 2.

Na granicy łotewsko-sowieckiej
walki chłopów z G. P. U.

RYGA, 11.3. — Napływ chłopów, uciekających z Rosji do Łotwy przed terorem kolektywizacji wzmaga się z dnia na dzień.

Sprawa ta gotowa przerodzić się dla Łotwy w niebezpieczną kwestję społeczną, to też rząd łotewski zastanawia się nad środkami pomocy dla tych uchodźców i nad stanowiskiem, jakie ma w sprawie tej zająć.

Wzdłuż całego pogranicza sowiecko-łotewskiego rozlega się co noc ostra strzelanina. W nieregularnych odstępach czasu rozjaśnia granicę jaskrawe światło reflektorów. To oddziały G. P. U. przeciwdziałają ucieczce zrozpaczonych chłopów.

Zaognienie w Hiszpanji.
Zaciekłość wśród oficerów i studentów.

PARYŻ, 11-3. Między oficerami garnizonu w Madrycie a studentami wydarzyły się w ostatnich dniach bójki na tle politycznem.

Grupa oficerów królewskiego pułku huzarów zatrzymała w południe w śródmieściu grupę studentów i zapytywała każdego z nich, czy jest republikaninem czy monarchistą. Ci studenci, którzy zadeklarowali swe przekonania republikańskie, zostali przez oficerów pobici na ulicy szpicrutami.

W odpowiedzi na tę napaść studenci napadli na ulicy na kilku oficerów i pobili ich do krwi. Trzeba było przewieźć ich do szpitala.

Oficerowie kawalerji zagrozili wówczas profesorom uniwersytetu madryckiego, znanym ze swych republikańskich przekonań, że czynią ich odpowiedzialnymi za wystąpienie studentów. Jeżeli młodzież akademicka będzie demonstrować przeciwko królowi, wówczas oficerowie zastrzelą profesorów. Studenci zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o pomoc i ogłosili, że na skutek groźby oficerów będą wychodzić na ulicę z rewolwerami.

We czwartek podpisanie
TRAKTATU Z NIEMCAMI.

WARSZAWA, 11-3. (Tel. wł.) Poseł niemiecki Rauscher powrócił z Berlina i prowadzi rozmowy w sprawie traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Podpisanie traktatu nastąpi prawdopodobnie we czwartek.

Umowa warszawska
PRZYJĘTA W DRUGIEM CZYTANIU.

WARSZAWA, 11-3. (Tel. wł.) Parlament Rzeszy niemieckiej przyjął w drugiem czytaniu 224 gł. przeciw 209 przy 30 wstrzymujących się umowę likwidacyjną z Polską.

Domniemania o dymisji
GABINETU BARTLA.

WARSZAWA, 11-3. (AW.) W kuluarach sejmowych panuje duże ożywienie w związku ze zgłoszonemi na ostatniem posiedzeniu wnioskami o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego. Jakie będzie ostateczne ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań sejmowych do każdego z tych wniosków, jeszcze niewiadomo.

„Dzień Polski" pisze, iż nagół przewidują w Sejmie, że tak czy inaczej gabinet premjera Bartla poda się do dymisji, a następnie do końca bieżącej sesji sejmowej trwać będzie przesilenie, w czasie którego obecny gabinet pełnić będzie obowiązki Rządu.

Są to jednak wszystko domniemania, nie oparte na żadnych solidniejszych podstawach.

Strajk protestacyjny
KUPCÓW ŻYDOWSKICH.

WARSZAWA, 11.3. (AW). Proklamowany na dziś strajk kupców żydowskich na znak protestu przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkowemu rozpoczął się o godzinie 11 przed południem.

Większość sklepów była zamknięta. W niektórych dzielnicach zamknięte były wszystkie sklepy żydowskie, tak więc Nalewki, Franciszkańska, Dzika, Nowowiniarska i Zimna całkowicie zamarły.

PETKIEWICZ
ZDYSKWALIFIKOWANY.

NOWY JORK, 11-3. (Pat.) Amerykański związek lekkoatletyczny skreślił Petkiewicza z listy dalszych startów w St. Zjednoczonych na skutek depeszy radjowej prezesa międzynarodowego związku lekkoatletycznego Edstroema. Ani amerykański związek lekkoatletyczny, ani prezes Edstroem nie podają powodów dyskwalifikacji naszego długodystansowca, któremu w ten sposób uniemożliwiono start w wyznaczonych za kilka dni zawodach.

PRZEGLĄD PRASY.
O współpracy gospodarczej
POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ.

Wychodzące w Pradze Czeskiej czasopismo gospodarcze „Slovanske Trhy" (Targi Słowiańskie) poświęciło swój ostatni numer stosunkom gospodarczym polsko - czechosłowackim. Numer ten wyszedł w zwiększonej objętości i przynosi cały szereg fachowych artykułów, których autorami są najwybitniejsi znawcy spraw ekonomicznych obu państw. Bardzo ciekawe uwagi na temat współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej wypowiada w artykule wstępnym polski minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski. W artykule tym czytamy:

— Konieczność ściślejszej współpracy międzynarodowej, szczególnie w dziedzinach gospodarczych jest odczuwana dziś coraz wyraźniej i coraz powszechniej. Jest istotna potrzeba przestawienia mózgów i uczuć ludzkich, przestawienia polityki starej, wynikającej z tendencji: „jak utrudnić byt i rozwój drugiemu organizmowi państwowemu czy społecznemu" na nową, wynikającą z idei: „jak pomóc sobie samemu i innym dla pełnego, wszechstronnego rozwoju".

Do tych nowych prądów, przenikających świat, można podchodzić z dwóch stron: teoretycznej i praktycznej. Piękną teorją jest myśl o Pan-Europie. Może ona się zrealizować na tle powolnej, ale niezmąconej niczem dłuższej ewolucji gospodarstwa i polityki państw europejskich.

Drogą praktyczną, już dziś stojącą otworem, jest coraz pełniejsza kolaboracja grup państwowych, wśród których pojedyncze państwa posiadają zupełnie zbieżne, wielkie interesy, wytyczone przez historję i naturalne położenie.

Takiemi państwami są też Czechosłowacja i Polska. Wymiana towarowa między obu państwami wzrasta. Kapitały czechosłowackie w coraz szerszym zakresie podejmują inwestycje w Polsce i należy wyznać, że przez swą sprawność techniczną, dobrą organizację handlową i finansową nietylko zyskały powszechne uznanie w Polsce, ale również wzmocniły ideę wzajemnej kolaboracji. W dziedzinie tranzytowej wzajemne interesy wiążą się coraz ściślej. W nowowybudowanym porcie bałtyckim Polski, tj. w Gdyni rośnie zainteresowanie dla udostępnienia jej dla interesów gospodarczych Czechosłowacji.

Ramy wspólnych zainteresowań wzrastają więc i pogłębiają się corocznie. Wzmacniajmy więc te dążenia, gdyż na tej drodze urzeczywistniamy nietylko zbliżenie obu narodów i państw, ale jednocześnie współdziałamy dla idei pokojowej współpracy międzynarodowej.

Więźniowie-Polacy na Litwie
ZNOSZĄ STRASZNE MĘKI.

WILNO, 11-3. (AW.) Onegdaj zbiegł z Litwy do Wilna obywatel polski, Piotrowski, który wraz z Jakubowskim został przed rokiem porwany przez litewską straż graniczną na pograniczu i osadzony w więzieniu kowieńskiem.

Zeznał on, że sytuacja kilkudziesięciu więźniów politycznych Polaków na Litwie jest okropna. Wszyscy oni znajdują się w specjalnym forcie i umieszczeni są w wilgotnych piwnicach. Szczególnie źle jest z Jakubowskim, który mimo ciężkiej choroby płuc nadal trzymany jest w forcie. Niema mowy o utrzymaniu go przy życiu.

Zapisujcie się do P.M.S.

Konieczność obniżenia podatku obrotowego

Historja podatku obrotowego zagranicą i w Polsce.

Sprawa podatku obrotowego to bodaj najaktualniejsza kwestja obecnie w życiu gospodarczem. Na tem tle panuje silne wzburzenie wśród kupiectwa, a w Warszawie nawet proklamowano strajk w handlu. Masowe wiece urządzane w ostatnich tygodniach we wszystkich miejscowościach w Polsce dobitnie wskazują na zainteresowanie tą kwestją. Dlatego też nie od rzeczy będzie przytoczyć opinję o podatku obrotowym, wypowiedzianą w Sejmie, przez znakomitego ekonomistę i znawcę spraw skarbowych prof. Rybarskiego.

Wszyscy potępiają podatek obrotowy. Skąd on się wziął u nas? Powstał on w czasie panowania marki, w czasie waluty niestałej. Okazało się, że dawny podatek przemysłowy, podatek noszący znamiona wybitne podatku bezpośredniego, nie daje należytych dochodów skarbowi, bo późne terminy nie pozwalają na jego ściągnięcie. Dlatego Sejm w r. 1923 uchwalił ustawę kombinującą, łączącą razem podatek przychodowy, podatek bezpośredni z podatkiem od obrotu i przewaga widoczna była po stronie tego pierwiastka obrotu. W praktyce ten podatek stał się pośrednim dla silniejszych ekonomicznie, bezpośrednim dla słabszych ekonomicznie.

Ale z drugiej strony nie można zbyt dosłownie brać tego, i nie można twierdzić, że ten podatek przemysłowy przez pewne kategorje przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest zawsze przerzucany. Przerzucanie podatku zależy nietylko od jego struktury, nietylko od jego rodzaju, zależy w bardzo wysokim stopniu od warunków gospodarczych i konjunktury. Zdarza się niejednokrotnie, jak np. obecnie, — że i wielki przemysł i wielki handel musi sprzedawać ze stratami, więc tego podatku nie przerzuca i bierze go na siebie. W ten sposób ten **podatek przez złą konjunkturę staje się w wyższym stopniu bezpośrednim.**

Następnie są takie kategorje płatników, które nigdy tego podatku przerzucić nie mogą. Bo jeżeli jakiś artykuł ma cenę normowaną czy to przez państwo, czy przez kartel, czy przez inne okoliczności, to wtedy o przerzuceniu mowy niema i każdy taki podatek musi być zapłacony przez tego, kto formalnie musi go wnosić do kasy.

Jeżeli weźmiemy drobny przykład, przykład sprzedawców gazet. Ja kupuję dzienniki koło swego domu i dwa razy do roku mam interpelacje i skargi ze strony sprzedawczyni gazet, która niespodzianie dostaje wiadomość, że ma zapłacić 240 złotych od obrotu swego. Tak jest stale od trzech lat. I pyta się mnie, co ma z tem zrobić, bo tak przyjęto jej obrót. To się zdarza bardzo często. Są kategorje, na które szczególnie często spada ten podatek obrotowy — bezpośrednio. Jak tu już powiedziano, jest to **podatek wojenny, raczej powojenny,** ale rzecz ciekawa — może Szanowni Państwo pozwolą, że sięgnę trochę dalej do historji — on w różnych epokach i w różnych czasach zjawiał się po wojnach i działał przez pewien czas po wojnie. Po raz pierwszy wprowadzono podatek obrotowy **za Cezara Augusta,** wynosił on wtedy 1 proc., był to centesima rerum venalium. Potrzebę tę spowodowały wydatki na wojnę domową i na wielkie budowle reprezentacyjne. O ten podatek toczyły się walki za Tyberjusza i Nerona — i znikł on po pewnym czasie.

Potem wprowadzono bardzo ciężki podatek od obrotu w Hiszpanji w wieku 14, trwał on od 1342 do 1819. **Historycy Hiszpanji niemal jednogłośnie podatkowi od obrotu przypisują gospodarczy upadek Hiszpanji.** A gdy w roku 1669 namiestnik hiszpański książę Alba chciał wprowadzić ten podatek w Niderlandach było to **jedną z przyczyn powstania w Niderlandach** i oderwania się tej prowincji od Hiszpanji. Potem po wojnie domowej wprowadzono go jeszcze raz, mianowicie w Stanach Zjednoczonych w roku 1865 i obowiązywał on tak długo, jak długo trudności walutowe spowodowane pieniądzem papierowym istniały.

Przyszła wielka wojna, prawie wszystkie państwa ten podatek wprowadziły. Przedłożenie rządowe udzieliła nam cennych informacyj o tem, gdzie ten podatek obowiązuje, jednak wybiera te kraje, w których ten podatek jest silniejszy, a pomija cały szereg krajów, gdzie istnieje już dziś tylko w formie raczej szczątkowej. I jeżeli zwrócimy się do innych krajów, to w całym ich szeregu, jak np. na Węgrzech, w Jugosławji, w Belgji, we Włoszech stwierdzamy 2 następujące cechy podatku obrotowego: **uwolnienie płodów rolnych i uwolnienie drobnego handlu. To są rzeczy, które charakteryzują ten podatek.** We Francji jest podatek stosunkowo wysoki, ale najpierw mamy tam wolność dla chleba, bydła, mięsa, mleka bezwzględną. Następnie dla płatników, których obrót nie przenosi 200 tysięcy złotych, ten podatek jest zryczałtowany, ma charakter niezbyt wysokiego podatku bezpośredniego. W Austrji jest stawka coprawda 2 proc., ale jest ona tak zryczałtowana w celu pominięcia opodatkowania różnych faz obrotu, że faktycznie te 2 proc. poza maszynami i niektórymi innymi artykułami są pobierane tylko raz. W Niemczech cała historja podatku obrotowego w ostatnich kilku latach to jest historja ulg w tym podatku. Ostatnia przeprowadzona 30 marca 1926 r. **obniżyła ten podatek do 0.75** i to jest stawka, która jednak, jak jeszcze o tem wspomnę, daje duże stosunkowo dochody.

Otóż zapytujemy się, jak się przedstawia ta cała historja podatku obrotowego u nas. Na Nowy Rok 1928 ówczesny minister skarbu w wywiadzie — był to podarunek noworoczny — zapowiedział stopniowe obniżenie podatku przemysłowego. Ale potem zebrał się nowy Sejm i p. minister skarbu 22 marca 1928 r. dowodził że podatki nie są wysokie, **że niema konieczności obniżania podatku obrotowego. Ale ja pozwolę sobie postawić twierdzenie, że gdyby podatek obrotowy był obniżony w wysokiej konjunkturze 1928 r., nie byłoby tego przesilenia, jakie jest dzisiaj.**

Wszyscy Panowie przyznają, że ten podatek jest niesprawiedliwy, że jest szkodliwy, ale mówią, że **sytuacja budżetowa nie pozwala na energiczniejsze przeprowadzanie tych zniżek.** Otóż przytacza się pewne cyfry. Cyfry co do ubytku dochodów skarbowych nie mogą być **i nie są zupełnie ścisłe.** Statystyka skarbowa o akcji wymiarowej za rok 1927, statystyka ta opiera się na tem, wiele wpłynęło z poszczególnych kategoryj podatków, ale nie uwzględnia osobno opodatkowania artykułów pierwszej potrzeby i innych artykułów, więc dokładne obliczenie jest niemożliwe.

Przypuśćmy jednak, że te cyfry są ścisłe. Ale co bierze się pod uwagę? Bierze się pod uwagę wyłącznie ten bezpośredni ubytek, a nie uwzględnia się przyrostu wpływu z podatku dochodowego, naskutek obniżenia stawek. Pod tym względem pozwolę sobie zacytować zdanie b. ministra skarbu, który powiedział: „Nie jestem bynajmniej zwolennikiem wysokich stawek podatkowych, odwrotnie raczej umiarkowane stawki dają lepszy wynik fiskalny. **O dochodach państwa decyduje w większej mierze konjunktura gospodarcza i sprawność aparatu skarbowego, niż wysokość stawek podatkowych".**

Jest to stare doświadczenie, że jeżeli się obniży stawki podatkowe, to ubytek nie jest proporcjonalny do obniżenia tych stawek, ale jest znacznie mniejszy. To doświadczenie zrobiły Niemcy, obniżając swój podatek obrotowy. Mianowicie od 1 kwietnia 1926 stawka została w Niemczech obniżona z 1 proc. na 0.75 proc., a tymczasem wpływy z podatku obrotowego wynosiły: W roku 1926, gdzie przez 1 kwartał był pobierany ten wyższy podatek, 893 miljony, w roku 1927 — 939 miljonów, w roku 1928 — 1.007 miljonów, a w poszczególnych kwartałach zaznaczyła się pewna zniżka w drugim kwartale w 1926 roku, ale już w następnych kwartałach wpływy z podatku idą ku górze.

I w pierwszym kwartale 1928 r. osiągnęło się przy niższych stawkach więcej, aniżeli przy wyższych stawkach w pierwszym kwartale 1926 r.

Bardzo energiczne przeprowadzenie reformy jest konieczne, jest konieczne ze względu **na potrzebę wzmożenia życia gospodarczego i pomnożenie dochodów skarbu, a jest** konieczne jeszcze z innych powodów. Mianowicie my zawieramy obecnie traktat handlowy z Niemcami.

Jeżeli my już dziś w stosunku do Niemiec mamy bardzo żywe zainteresowanie i żywe są związki między życiem gospodarczem Polski i Niemiec, to współżycie gospodarcze stanie się bardziej intensywne po zawarciu traktatu. Niewątpliwie traktat handlowy z Niemcami zagraża naszej produkcji przemysłowej. Jeżeli my chcemy poprzeć produkcję przemysłową na wypadek zawarcia traktatu, musimy **stawki podatku przemysłowego dostosować do norm niemieckich.** Nie możemy naszego przemysłu wydawać na konkurencję i na likwidację. Dziś, jak powiedział przy innej sposobności p. minister skarbu, jesteśmy europejczykami. Musimy dążyć **do zrównania kosztów produkcji u nas i w Niemczech.** Specjalne opodatkowanie podatkiem obrotowym jest ważnym czynnikiem tych kosztów i jeżeli się traktat handlowy z Niemcami zawiera, to tembardziej istotna przynosząca ulgi handlowi i przemysłowi, **reforma podatkowa jest konieczna.**



WSCHÓD i ZACHÓD

w polityce polskiej.

Terytorjum państwa polskiego znajduje się między dwoma wielkiemi państwami, a mianowicie między Rzeszą Niemiecką i Rosją. Tysiącletnia historja Polski wypełniona jest walkami między temi dwoma potęgami. Historja ta wykazuje nam, iż wtedy **Polska była wielka i potężna, kiedy zwracała się ku Zachodowi i ku Bałtykowi.** Nasza ekspansja na Wschód, nasze angażowanie w sprawy rosyjskie zawsze powodowały odwrócenie naszej uwagi od zachodu i morza i były przyczyną naszego rozluźnienia wewnętrznego. Wschód bowiem demoralizująco i rozstrajająco działał na społeczeństwo polskie. Upadek obyczajów, obniżenie się kultury polskiej osłabienie spoistości społeczeństwa zaczyna się właśnie z okresem naszych zainteresowań na Wschodzie.

Rozbiory państwa polskiego zaczynają się od utraty Pomorza. Cała nasza historja porozbiorowa stwierdza, iż głównymi inspiratorami polityki antypolskiej zaborców były Berlin i Prusy, które zdawały sobie sprawę z tego, iż powstanie rzeczywiście niepodległego państwa polskiego zagrozi ich potędze przez odebranie im Górnego Śląska, Wielkopolski i polskich ziem nadbałtyckich, które Prusy uważały i uważają za podstawę dla swojej ekspansji na bliski i dalszy wschód.

Przewidywania ich spełniły się. W wyniku wielkiej wojny powstało państwo polskie, w skład którego weszły również Wielkopolska, część Górnego Śląska i Pomorze z małym skrawkiem wybrzeża morskiego. Ziemie te dały nowemu państwu polskiemu podstawę do rozwoju ku potędze, a ten mały skrawek wybrzeża morskiego połączył nas ze światem całym i uniezależnił nas gospodarczo od Rzeszy Niemieckiej. **Niemcy zaś przez powstanie państwa polskiego w obecnych granicach mają utrudnioną ekspansję gospodarczą i polityczną ku Wschodowi.** Dlatego hasłem wszystkich Niemców bez różnicy odcieni politycznych jest rewizja granic wschodnich Rzeszy kosztem Polski. Niemcy chcą przerwać za wszelką cenę barierę ku wschodowi, jaką stanowi dla nich Polska. Cała polityka zagraniczna Rzeszy jest nastawiona w tym kierunku. Na terenie międzynarodowym prowadzą polityczny niemieccy grę, która ich ma zbliżyć do tego celu.

Niestety polityka polska jakby niezdawała sobie sprawę z tej gry niemieckiej. Świadczy o tem stanowisko Polski w sprawie ewakuacji Nadrenji zawarcie umowy polsko-niemieckiej w sprawie likwidacji, chęć zawarcia traktatu handlowego z prawem osiedlania się obywateli Rzeszy na całym obszarze Polski, a wreszcie zbytnie angażowanie w sprawy rosyjskie i wschodnie wogóle.

Tymczasem nasze położenie geograficzne wskazuje nam wyraźnie, iż Polsce grozi niebezpieczeństwo przedewszystkiem od strony sąsiada zachodniego. Zdając sobie zaś sprawę, iż podstawą potęgi Polski i prawdziwej niepodległości jest nasz dostęp do morza i ziemie zachodnie, powinniśmy wszystko zrobić, aby **utrwalić swój stan posiadania nad Bałtyckiem i go odpowiednio wykorzystać.** Dlatego w stosunku do wschodu powinniśmy prowadzić politykę, którąby nam rozwiązywała ręce na Zachodzie i nad Bałtykiem. **Polska na żadne eksperymenty na wschodzie nie może sobie pozwolić.** Tego żąda od nas interes naszego państwa i tę drogę wskazuje nam historja nasza.

Dlatego na zapytanie, jaki kierunek powinien być naszej ekspansji odpowiadamy: na Zachód i ku Bałty-

K. P.

Projekt nowelizacji

USTAWY INWALIDZKIEJ.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. uchwaliła projekt ustawy zmieniający i uzupełniający ustawę inwalidzką. Projekt ustawy, ustala zakres kompetencji ministrów przy wykonywaniu ustawy inwalidzkiej, mianowicie legalizacje dokonane już 1929 roku zmiany w tym zakresie, polegające na przekazaniu ministrowi pracy i opieki społecznej następujących spraw: rewizji lekarskiej inwalidów wojennych, postępowania o uznanie za zaginione w związku ze służbą wojskową osób, które zaginęły na terenie wypadków wojennych, leczenia i protezowania inwalidów wojennych. Projekt ustawy wprowadza postanowienia o powierzeniu Kasom chorych leczenia i protezowania inwalidów wojennych, pozatem wprowadza instytucje o charakterze kolegjalnym dla spraw roszczeń do zaopatrzenia zgłoszonych przez rodziny pozostałe po poległych, zmarłych i zaginionych w związku ze służbą wojskową.

O współpracę

NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.

Z inicjatywy stowarzyszenia przyjaciół Jugosławji odbędzie się w Warszawie w dniu 23 bm. zjazd wszystkich stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich w Polsce. Celem zjazdu będzie stworzenie wspólnej platformy działania na terenie współpracy narodów słowiańskich.

Życie muzyczne w Katowicach

KONCERT KOMPOZYTORSKI M. GRUSA-SOBOLEWSKIEGO W P. K. M. W KATOWICACH.

Wśród współczesnego polskiego ruchu kompozytorskiego należy Sobolewski do tych twórców, którzy gloryfikują przebrzmiałe już ideały noworomantycznej szkoły. Technika kompozytorska Sobolewskiego wysnuta jest z estetyki muzyka, który hołduje nadewszystko zasadzie wyrażania swą sztuką uczuć, nastrojów i stanów psychicznych twórcy.

Estetyka taka kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Mianowicie to, że problemy techniczne ustępują łatwo na drugi plan przed problemami wyrazowemi — co zostaje często w związku przyczynowym z zubożeniem środków muzyczno-technicznych. Objaw ten można było zauważyć w kompozycjach Sobolewskiego.

Harmonizacja, jako rzecznik ekspresji i wyrazu, jako najskuteczniejszy środek wypowiedzenia się autora — jest przez Sobolewskiego czynnikiem kompozytorskim najstaranniej wypielęgnowany; również dobór tematów oraz ich melodyjno-rytmiczna struktura wykazuje, że kompozytor poświęcił i temu czynnikowi wyrazu niemało uwagi — jakkolwiek rezultatów samodzielnych rozmyślań dopatrujemy się w melodji i rytmie Sobolewskiego mniej; rytm i melodja kompozytora powstały raczej drogą przejęcia się autora ogólnemi hasłami noworomantycznej melodyki i rytmiki.

Zato kwestja układu technicznego, zwłaszcza sprawa wytworzonego stylu fortepianowego pozostają u Sobolewskiego w pewnem zaniedbaniu. Więcej albo mniej ruchliwe rozłożone akordy wywierają bezwątpienia wrażenie, zwłaszcza, jeśli są osnute na dobrym toku harmonji — ale niesmak, płynący z użycia pospolitego materjału budulcowego pozostanie mimo wszystko u słuchacza. Ujemną stroną kompozycyj Sobolewskiego jest przeprowadzenie formy dzieła.

Wyjąwszy z przedanek romantycznej estetyki forma dzieł Sobolewskiego zastępuje logiczną linję rozwoju i ściśle prawa konstrukcji dzieła szeregiem falowań emocjonalnych zaznaczonych efektownemi gradacjami — które w sumie dają szereg epizodów, zamiast zamkniętej całości, związanej stalową obręczą logiki. Tyczy się to zarówno kwartetu fortepianowego (rok 1910) jak i sonaty na fortepian i altówkę (rok 1915—1917) w ich wszystkich częściach.

Szereg miłych pieśni, któreśmy słyszeli miały udatne ujęcie formalne; jedynie z powodu braku samodzielnych, indywidualnych cech stylistycznych trudno przypisać tym pieśniom głębsze znaczenie.

Wykonanie kompozycyj Sobolewskiego było b. staranne, dzięki sumiennemu opracowaniu poszczególnych partyj przez pp. prof. J. Dorożyńską (fortepian), Z. Bandrowską-Osmecką (śpiew), Z. Szellera (skrzypce), M. Szaleskiego (altówka) i J. Drohomireckiego (wiolonczela).

POPIS UCZNIÓW INSTYTUTU MUZYCZNEGO.

Placówka, która w ciągu swej 5-cioletniej działalności zyskała sobie w całej Polsce zasłużoną opinję jednej z najpoważniejszych uczelni muzycznych przedstawiła szereg adeptów sztuki muzycznej.

Piękny, dojrzewający zwolna talent skrzypcowy okazał p. W. Służałek z Sosnowca; Adagio i Fuga Bacha odegrał z skupieniem i poczuciem stylu. Ładnie rozwija się również technika skrzypcowa p. G. Golka (Wieniawski i Schubert). Pozostali skrzypkowie p. H. Jendrzejczyk i L. Theiner potwierdzili jeszcze raz znane szerokiemu ogółowi zalety pedagogiczne p. prof. K. Gawryłowa.

Z licznego szeregu fortepianowych produkcyj wyróżniła się zwłaszcza gra p. J. Ścibichówny z Ząbkowic (Polonez b-dur Chopina).

Ogólny poziom produkcyj fortepianowych świadczy jaknajzaszczytniej o pracy p. prof. L. Lewingera.

Klasa śpiewu p. prof. O. Kwiatkowskiej była reprezentowana przez p. L. Cholewińską (Donizetti, Gall), L. Poczynkównę (Schubert, Puccini) i M. Hallatsch (Rimskij - Korsakow, Tosti).

Wszystkie śpiewaczki rozwijają się pomyślnie. **F. Sachse.**

Z Rady miejskiej w Będzinie.

Samorządy nie mają prawa rekwirować mieszkań.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, które, jak zwykle, było pewną niespodzianką, o ile bowiem na poprzedniem posiedzeniu cztery godziny debatowano nad jedną sprawą, aby w rezultacie przyjąć wniosek Magistratu, o tyle na onegdajszem posiedzeniu wyczerpano szybko cały porządek obrad, za wyjątkiem zaciągnięcia pożyczki, której nie można było załatwić z braku wymaganego quorum.

Wniosek Magistratu w sprawie nabycia 1016 sztuk akcyi 4 emisji tramwajów elektrycznych, za kwotę 106.680 zł. uchwalono. Inwalidę Żulichowskiego zwolniono od dodatku komunalnego do patentu akcyzowego.

Następnie w trzeciem czytaniu przyjęto statuty: od spadków i darowizn, od zabaw publicznych, za korzystanie z komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, wreszcie od ładunków kolejowych.

Przyjęto również wniosek komisji spraw ogólnych w sprawie zmiany instrukcji dotyczącej **państwowej pomocy dla bezrobotnych.** Wniosek ten powstał na skutek wystąpienia klubu P. P. S. na jednem z poprzednich posiedzeń i praktycznego znaczenia nie posiada, gdyż są to kompetencje Sejmu, a nie Rady miejskiej i ze wskazaniami samorząd władze centralne zupełnie się nie liczą.

Zkolei odczytano pismo województwa w sprawie rekwizycji lokali w mieście. Jak już w swoim czasie pisaliśmy, **władze, centralne wyjaśniły, iż samorządy nie mogą rekwirować mieszkań** i wyjaśnienie to podano Radzie do wiadomości.

Drugie pismo województwa dotyczyło zatwierdzenia uchwały Rady miejskiej w sprawie rzeźni miejskiej i na tem obrady zakończono.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

12 Środa

Dziś Grzegorza
jutro Krystyny P. M.
Wschód słońca 5 m. 59.
Zachód „ 17 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Miłosny szepi nocy".
Kino „Wawel" — „Zdrada".
Kino „Sfinks" — „Zdrada stanu".
Kino „Pogoń" — „Dalsze dzieje Tarzana wśród małp".
Kino „Uciecha" — „Krystyna".
Kino „Czary" — „Zmartwychwstanie".

Program radjowy

ŚRODA 12 MARCA.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Literatura polska po roku 1863 jako bojowniczka o niepodległość Narodu".
17.45 — Koncert popularny z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.10 — Intermezzo muzyczne.
19.20 — Kamila Nitschowa: „Gospodyni Śląska".
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Jerzy Langman, Kustosz Dz. Etnogr. Muz. Śl.: „O śląskiej ceramice z Glinicy".
20.30 — Koncert wieczorny z Poznania.
21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.25 — Dalszy ciąg koncertu z Poznania.
22.10 — Komunikat meteorologiczny i inne z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane.

Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi Dyrektor Programów Stefan Tymieniecki.

× **ZEBRANIE DELEGATÓW P. C. K.** W dniu 16 marca rb. o godz. 16 w sali posiedzeń Rady miejskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska 6, odbędzie się walne zebranie delegatów Kół oddziału PCK. na powiat Będziński.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 12 bm. — „Pani Kasztelanowa i Sędziowie" (premjera) — godz. 19.30.

Czwartek dnia 13 marca — „Lniza" o godzinie 19.30.

Piątek dnia 14 marca — „Wesele na Górnym Śląsku" o godzinie 19.30

× **PRZYJĘCIE STATUTU.** Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego na onegdajszem posiedzeniu przyjął statut Związku międzykomunalnego powiatowych Związków komunalnych i miast wydzielonych województwa Kieleckiego, dotyczący budowy wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego.

× **P. C. K. W SOSNOWCU.** Dnia 12 bm. o godz. 5.30 odbędzie się posiedzenie zarządu oddziału P. C. K. w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 ul. Nowokościelna (Prez. Mościckiego) 18, a nie jak podano w zaproszeniach w lokalu P. C. K.

× **POLSKA MACIERZ SZKOLNA.** W piątek 14 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 11, na którem omówione zostaną sprawy walnego zgromadzenia.

× **MASOWY PROCES KOMUNISTYCZNY.** W przyszłym miesiącu odbędzie się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciw 25 komunistom, oskarżonym o działalność wywrotową. Oskarżenie popierać będzie, znany z procesów politycznych, prokurator Jewniewicz. Na rozprawę powołanych zostanie 68 świadków oskarżenia i kilkudziesięciu odwodowych.

× **UBEZPIECZENIE STRAŻAKÓW.** Związek straży pożarnych województwa Kieleckiego nadesłał nam wykaz straży pożarnych, które w 1929 r. zgłosiły przystąpienie do kasy strażackiej i uiściły przewidzianą opłatę. Otóż w powiecie Będzińskim ogółem do kasy przystąpiły 54 straże, ubezpieczając 1507 członków. W powiecie Zawierciańskim przystąpiły 54 straże, ubezpieczając 1339 członków. W powiecie Olkuskim przystąpiło 60 straży, ubezpieczając 1797 członków. W powiecie Miechowskim przystąpiło 55 straży, ubezpieczając 1380 członków. Ogółem w 1929 r. na terenie Związku kieleckiego przystąpiły do kasy strażackiej 534 straże, ubezpieczając 14.446 członków, co stanowi 25 proc. straży i 24 proc. członków.

× **POŻYCZKI DLA MIAST.** Biuro Związku miast polskich przesłało do Ministerstwa spraw wewnętrznych opinję co do projektu rozporządzenia tego Ministerstwa o udzielaniu z komunalnego funduszu pożyczko - zapomogowego pożyczek długoterminowych związkom komunalnym. Dotychczas z tego funduszu przyznawane były pożyczki tylko krótkoterminowe

Goście zagraniczni

W ZAGŁĘBIU.

W ubiegły poniedziałek przybył do Zagłębia przedstawiciel fundacji Rockefellera na Europę dr. Leach w towarzystwie delegata australijskiego ministerstwa zdrowa dra Alfonsa Foramitti. Goście zagraniczni zwiedzili szpital dla dzieci gruźliczych w Siewierzu oraz ośrodki zdrowia.

Po zaznajomieniu się z działalnością tych zakładów, ich urządzeniem i wynikami pracy przedstawiciele wyrazili uznanie i zadowolenie z działalności instytucyj, zaznaczając, iż prowadzone są zupełnie dobrze

× **WAŻNE DLA ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODCHORĄŻYCH.** Wszyscy zainteresowani szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do 1929 r. włącznie ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół podchor. rezerwy, a nie uzyskali tytułu podchorążego rez. z racji posiadania cenzusu wykształcenia tylko 6—8 klas szkoły średniej (bez matury) winni zgłosić się do swych PKU najdalej do dnia 25 marca rb. wraz ze świadectwami ukończenia szkół podchorążych rez. i świadectwami studjów cywilnych. Wymienieni zostaną powołani do odbycia ćwiczeń, a po przeszkoleniu ich jak podchorążych rez. oraz uzyskaniu odpowiednich kwalifikacyj będą przedstawieni do nominacji na ppor rez.

× **ĆWICZENIA WOJSKOWE REZERWISTÓW W R. B.** Władze wojskowe opracowują obecnie plan ćwiczeń rezerwistów na rok 1930, który zostanie podany do wiadomości publicznej z początkiem kwietnia rb. Dotychczas nie ustalono, kto i kiedy zostanie powołany na te ćwiczenia. Natomiast, jak nas poinformowano, z chwilą podania do wiadomości publicznej terminów powołania na ćwiczenia, rezerwiści mogą starać się o odroczenie terminu powołania na ćwiczenia, względnie o przesunięcie tego terminu do turnusu następnego. W wypadku, gdy chodzi o odroczenie terminu powołania na ćwiczenia, zainteresowani winni złożyć odpowiednio poparte dokumentami podania do właściwej PKU., natomiast podania o przesunięcie terminu ćwiczeń do następnego turnusu składać należy do właściwego dowódcy oddziału. Rezerwiści, którzy korzystali z odroczeń terminu ćwiczeń wojskowych w roku ubiegłym, pod żadnym warunkiem w roku bieżącym odroczenia terminu ćwiczeń nie otrzymają.

× **ECHO KARNAWAŁOWE Z MIEJSCOWOŚCI NIEMCE.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Tegoroczny karnawał zakończono tu balem z kotyljonem p. n. „Wieczór Bandery". Bal ten, zgodnie z przewidywaniami, zgromadził liczne grono gości, którzy przy dźwiękach doborowej muzyki bawili się ochoczo do białego rana. Czysty zysk z balu, wynoszący zł. 1.236,54 wpłacony został w myśl uprzednio zapadłej uchwały komitetu organizacyjnego do PKO. na konto okręgowego Komitetu 10-lecia odzyskania dostępu do Bałtyku nr. 303834 na budowę okrętu.

Komitet balu uważa za obowiązek złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy przez swój współudział, organizatorom kotyljona za b. staranne przygotowanie tegoż, jak również tym, którzy tak chętnie pospieszyli z ofiarami bądź w naturze, bądź też w gotówce na odpowiednie urządzenie bufetu.

Jednocześnie komitet składa podziękowanie za obywatelskie stanowisko p. M. Lajtnerowi, który do bufetu bezinteresownie wykonał z blachy piękny okręt pod pokładem którego umieszczone były menażki z potrawami, grzanemi za pomocą elektryczności. Okręt ten budził duże zainteresowanie gości, którzy wyrażali się z całem uznaniem dla wykonawcy.

× **ZEBRANIE.** Zarząd Spółdzielni Spożywców Urzędników T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że ogólne roczne zebranie członków Spółdzielni za 1929 r. odbędzie się w dniu 25 marca rb. o godz. 17-ej w I terminie i o godz. 18-ej w II terminie w gmachu Biura Głównego T-wa Sosnowieckiego. 1322

Budżety związków
KOMUNALNYCH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że nie są dopuszczalne odwołania do Ministerstwa od decyzji wojewodów w sprawie zatwierdzania budżetów miast i powiatowych związków komunalnych, gdyż wojewodowie, zatwierdzając budżety tych związków, wykonują uprawnienia, przekazane im przez ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, działają zatem w ich imieniu, a przeciw decyzji ministra spraw wewnętrznych, wydanej w porozumieniu z ministrem skarbu, nie służy środek prawny w toku postępowania administracyjnego.

W związku ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyrażonem w kilku wyrokach, że w sprawach zatwierdzania budżetów związków komunalnych w braku specjalnych zastrzeżeń w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — znajduje zastosowanie ogólna zasada prawna, zapewniająca stronom prawo rozpatrywania spraw w dwu kolejnych instancjach administracyjnych, M. S. W. stwierdza obecnie w okólniku do wojewodów, że wobec powyższego, przeciw decyzjom wojewodów, wydanym w pierwszej instancji w sprawie budżetów związków komunalnych, służy odwołanie do ministra spraw wewnętrznych.

× ZWIĘKSZENIE SZYBKOŚCI POCIĄGÓW W POLSCE O 2 KLM. Ministerstwo kolei po długich naradach zdecydowało się podnieść przeciętną szybkość jazdy pociągów o 2 klm. na godzinę. Dotychczasowa przeciętna szybkość polskich kolei wynosiła 50 klm. Przeciętna szybkość we Francji i Niemczech przekracza 60 klm. na godzinę. Ponieważ wzmożenie szybkości zależy od polepszenia stanu torów, które w Polsce wymagają jeszcze wiele wkładów pieniężnych, nie można było szybkości przeciętnej podnieść wydatnie, jak to początkowo planowano. Nowy rozkład jazdy zostanie już ułożony według szybkości 52 klm. na godzinę, co wynosi 4 proc. wzrostu w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

× „PRACA POLSKA" W GRODŹCU. W sobotę dnia 8 bm. odbyło się przy licznym udziale członków i sympatyków miesięczne zebranie Związku zawodowego „Pracy Polskiej". Zebraniu przewodniczył p. Maćkowski Antoni, sekretarzował p. Szaduraki Jan. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przystąpiono do omówienia sprawy ogólno - gospodarczej w kraju. Referat na ten temat wygłosił p. Łyczko, sekretarz głównego zarządu. Między innemi poruszona była sprawa redukcji robotników w przemyśle. Dodatnią stroną dla Związku jest zatwierdzenie przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej biura pośrednictwa pracy przy zarządzie głównym „Pracy Polskiej". W sprawie sytuacji gospodarczej w kraju zabrał również głos prezes p. Maćkowski Antoni, który swem przemówieniem wykazał błędy w obecnej polityce gospodarczej rządu, a następnie poruszył sprawę pomocy robotnikom pracującym 3 dni w tygodniu. W następnym punkcie porządku obrad zdał sprawozdanie skarbnik kasy samopomocy przy Związku „Praca Polska" p. Makuła Paweł. Zebrani przyjęli sprawozdanie do wiadomości, wyrażając następnie jednomyślnie votum zaufania całemu zarządowi za jego owocną i sprawną pracę dla dobra organizacji i zrzeszonych w niej robotników.

× FINANSE KOMUNALNE. Niejednokrotnie podnoszona była sprawa artykułu 69 ust. o tymcz. uregul. finansów komunalnych. Według tego artykułu, samorząd nie może być obciążony nowym wydatkiem o ile jednocześnie nie będzie wskazane źródło, z jakich ma być ten wydatek pokryty. W okresie dekretowania wydano rozporządzenia, które obciążają samorządy, a zupełnie pomijają wynikający z art. 69 obowiązek wskazania źródeł. Do takich rozporządzeń zaliczyć należy walkę z żebractwem, ustawę meldunkową, ustawy o charakterze sanitarno - porządkowym. Związek miast niejednokrotnie występował w tej sprawie do rządu. Również w parlamencie niejednokrotnie wskazywano na to, że niewskazywanie źródeł pokrycia wydatków stwarza fikcję, polegającą na tem, że istnieją przepisy ustawowe, których wykonać nie można. Władze centralne omawiają sprawę zasadniczego ustosunkowania się do zasady interpretacji art. 69.

× Z WALNEGO ZEBRANIA P. C. K. W CZELADZI. Przed dwoma dniami w trzecim i ostatnim terminie odbyło się nareszcie walne zebranie członków P. C. K. w Czeladzi, któremu przewodniczył p. Cieśliński. Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej przyjęto budżet na rok bieżący w sumie 4150 zł. oraz dokonano wyboru nowych władz. Do zarządu weszli pp.: Maubergowa, Wereszczyńska, Bieńkowska, Obarska, Bujalska, Żyłkówna, Tajchman, Tomaszewski i Tokarski; do komisji rewizyjnej ks. Dudek, Rzadkowski i Cieśliński. Przewodniczącą sekcji dobroczynej została p. dyr. Przedpelska.

× IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W CZELADZI. Celem uczczenia imienin marsz. Józefa Piłsudskiego w Czeladzi powołano do życia specjalny komitet, do którego weszli przedstawiciele szeregu organizacyj. Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu, na którem ustalony będzie program uroczystości.

ZASTÓJ W HANDLU
i przygnębienie wśród kupiectwa zagłębiowskiego.

Jak łatwo było przewidzieć, niepomyślna konjunktura w przemyśle, połączona z ograniczeniem dni pracy i redukcją robotników, musiała siłą rzeczy odbić się ujemnie na ruchu handlowym, w którym zaczyna ujawniać się coraz większy zastój.

Mimo zniżki cen i niezwykle dogodnych warunków kupna, w postaci udzielania kupującemu długoterminowych spłat, ruch w handlu stale się zmniejsza i jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie, należy spodziewać się, jak zapewniają kupcy, masowych upadłości, względnie likwidowania przedsiębiorstw.

W Będzinie podobno już obecnie wielu kupców pragnie sprzedać swe sklepy, lecz brak jest nabywców, mimo niewygórowanych cen i dogodnych warunków sprzedaży. W związku z tem ilość protestowanych weksli stale rośnie, to też w sferach handlowych panuje niepokój i przygnębienie, gdyż nie widać oznak poprawy obecnego stanu rzeczy, natomiast są zapowiedzi, iż niepomyślna konjunktura potrwa jeszcze czas dłuższy, co oczywista da się mocno we znaki w świecie handlowym, w wielu wypadkach dziś już prowadzącym żywot wegetacyjny. W każdym razie horoskopy nie są wesołe.

Kupiectwo zagłębiowskie pokłada wiele nadziei na możliwość ożywienia się ruchu budowlanego co spowodowałoby zatrudnienie wielu bezrobotnych, a w ślad zatem i ożywienie w handlu. Niestety, jak dotychczas, zapowiedzi budowlane pozostają tylko w sferze zapowiedzi.

Fatalny stan ulic w Sosnowcu.
Magistrat musi znaleźć środki zaradcze.

Stan ulic w Sosnowcu z każdym dniem pogarsza się. Na wielu ulicach dojazd do domów jest zupełnie niemożliwy, właściciele taksówek odmawiają wprost jazdy, gdy zaproponuje się im jazdę na takie ulice jak Wiejska, Jasna, lub gdzieś w Sielcu czy w Pogoni. I nie można się nawet dziwić temu, bo przejażdżka, za którą właściciel taksówki otrzyma 4 — 5 złotych w rzeczywistości narazić go może na pęknięcie resoru i wówczas zamiast zarobić musi wiele dołożyć aby pokryć straty.

Wszyscy wiedzą, że dzięki „dobroczynnym" rządom poprzednich władców miasta (socjalistów), uzupełnionych następnie „świetną" gospodarką dr. Marczyńskiego, który postawił kropkę nad „i", w rozpaczliwej sytuacji Sosnowca, Magistrat pieniędzy nie ma, natomiast ma b. wiele długów, które stawiają go w rzędzie bankrutów.

Jakieś jednak wyjście z sytuacji musi się znaleźć! Trudno doprowadzić miasto do takiego stanu, aby nie można po nim wogóle jeździć, by całe dzielnice były pozbawione możności korzystania z ruchu kołowego.

Gdy słyszy się o ogromnych sumach wydawanych na zasiłki dla bezrobotnych, to zdawałoby się, że przy pewnem porozumieniu z władzami centralnemi możnaby uzyskać jeszcze jakieś sumy i zatrudnić owych bezrobotnych chociażby przy naprawie bruków i doprowadzeniu do jakiego takiego porządku ulic. Podobno Zawiercie z takim projektem wystąpiło do Rządu. Pieniądze przeznaczone na zasiłki dla bezrobotnych uzupełnione stosunkowo niewielkim kredytem dodatkowym oraz własnemi funduszami miasta, dałyby możność z jednej strony zatrudnić bezrobotnych, a z drugiej strony umożliwiłyby choć w części doprowadzenie ulic do porządku.

Być może, że Magistrat znajdzie inne wyjście z sytuacji. Tak czy owak sprawa ta musi znaleźć jakieś rozwiązanie, bowiem w przeciwnym razie miasto niezadługo spotka się z szeregiem procesów wytaczanych ze strony mieszkańców, z racji ponoszonych strat materjalnych, bądź też uszkodzeń cielesnych, o co w takich warunkach nie trudno.

ECHA TAJEMNICZEGO ZNIKNIĘCIA STRZELCZYKA.
W sferze plotek i domysłów.

Tajemnicze zniknięcie Cyryla Strzelczyka, zamożnego kupca z Rybnika, który, jak pisaliśmy w niedzielnym numerze „K. Z.", przybył przed kilku dniami do Sosnowca w sprawach handlowych, a stąd wyjechał do Warszawy nie przestaje absorbować opinji.

Wszelkie dotychczasowe badania pozostały bez rezultatu. Do wszystkich urzędów śledczych w Polsce wysłała policja w Katowicach fotografje Strzelczyka z dokładnym rysopisem. Ostatnie wiadomości z Warszawy również nic nowego nie wniosły ani na krok nie posunęły śledztwa. Policja zawiadomiła ponadto wywiadowców Śląska Opolskiego, którzy również czynią — jak dotąd bezskutecznie — poszukiwania.

Długa nieobecność Strzelczyka siłą faktu musiała wywołać szereg plotek i domysłów, z których jednakże żadne dotychczas nie znalazło potwierdzenia w faktach konkretnych. Między in. rozeszła się wieść, jakoby Strzelczyk, zagrożony ostatnio ruiną finansową, ukrywa się z wiedzą rodziny. Plotka bezpodstawna, bowiem jak się okazało, stan majątkowy zaginionego nie uległ żadnej zmianie, jak również nie został on wplątany w żadne machinacje finasowe, grożące mu ruiną.

Inna fama głosi jakoby Strzelczyk jako b. szef odcinka sztabu generalnego Iwaszkiewicza na froncie podolskim, miał paść ofiarą agentów GPU., którzy go wywieźli do Rosji.

Są to wszystko — jak już wyżej zaznaczyliśmy — fantastyczne wersje, nie mające do tej pory żadnych realnych podstaw, w każdym bądź razie opinja jest, zupełnie słusznie, mocno podniecona tajemniczem i niebywałem zaginięciem, które być może czas dopiero wyświetli.

Rodzina zaginionego oraz policja do tej pory nie daje za przegraną i czynnie poszukiwania.

Awantura przed Magistratem
W CZELADZI.

Onegdaj przed Magistratem w Czeladzi w chwili wypłaty zapomóg dla bezrobotnych doszło do formalnej walki pomiędzy Mieczysławem Kozłowskim z Piasków, a siostrą jego Euzebją Paluchową z Czeladzi, którą brat ze względu na jej zamążpójście wbrew woli rodziców, słownie obraził. Krewka niewiasta spoliczkowała brata, przyczem wynikłą awanturę zlikwidowała dopiero policja. Prócz wymienionych pociągnięto do odpowiedzialności jeszcze Jana i Piotra Palucha, biorących udział w bójce.

× NIEMOWLĘ W RZECE. Onegdaj około godz. 10 wieczorem w Czarnej Przemszy, przepływającej koło Radochy, zauważono płynący jakiś pakunek. Po wydobyciu paczki z wody i rozwinięciu jej, okazało się, że znajdowało się w niej dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Dziecko było jeszcze żywe. Uratowane od śmierci maleństwo umieszczono w szpitalu miejskim na Pekinie. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ujawnienia nieludzkiej matki.

× ARESZTOWANI ZŁODZIEJE. Do składu skór Bolesława Starosteckiego w Sosnowcu (Warszawska) włamali się w nocy Stefan Wojszczyk (Obchodowa 1) i Jan Kwiatkowski (Dekerta 12). Wyprawa złodziejska nie udała się, gdyż obu włamywaczy schwytano na gorącym uczynku. Po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego niefortunnych włamywaczy przekazano władzom sądowym.

Informacje podatkowe.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości. Czwarta rata państwowego podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości płatna jest bez kar za zwłokę w terminie ulgowym do dnia 14 marca b. r. włącznie.

Podatek od lokali. Pierwsza rata podatku od lokali płatna jest bez kar za zwłokę do dnia 14 marca r. b. włącznie.

Podatek dochodowy. Termin składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) upływa z dniem 1-go maja r. b.

Do dnia 1 maja roku bieżącego należy uiścić podatek w wysokości połowy zeznanej kwoty i dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub w odpisie, przez płatnika podpisanym, przedstawić władzy podatkowej. Deklaracje — zeznanie o dochodzie otrzymać można w Urzędzie skarbowem podatkowych i opłat skarbowych w Sosnowcu lub dla właścicieli nieruchomości w biurze Zjednoczonego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca, Piłsudskiego L. 8, m. 2.

Załącznik do zeznań o dochodzie. Celem ułatwienia przy sporządzaniu zeznań o dochodzie (które winny być złożone lub przesłane pismem poleconym najpóźniej w dniu 30 kwietnia b. r.), opracowany został specjalny „Załącznik", który jest do nabycia w biurze Zjednoczonego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca, Piłsudskiego L. 8, m. 2 w cenie 30 groszy za egzemplarz.

Podatek od kapitałów i rent. Ustawa o zniesieniu podatku od kapitałów i rent ukazała się w Nr. 10 Dz. Ust. b. r. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia; wkłady i renty są wolne od podatku od dnia 1 stycznia 1930 r.

Podatek gruntowy. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wobec uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustawy o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i przymusowych składek ogniowych, termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego w r. b., przypadający na okres od 15 lutego do 15 marca, przesunięto na kwiecień.

S. C. H.

Ofiary

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego".

Zł. 5 na kolonje letnie dla biednych dzieci składa Stefan Mrokowski.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kłopoty autobusowe.

Od jednego z czytelników otrzymujemy uwagi na temat stosunków panujących w autobusach na linji Czeladź — Sosnowiec.

Autobusy kursujące na linji Czeladź — Sosnowiec mają rozkład jazdy, w który zaopatrzeni są podróżni, ale niestety, według nich nie jeżdżą. I tak: w środę 5 bm. nie odjechał z Sosnowca o godz. 8 m. 15, ani o godz. 9 min. 30 wieczorem autobus p. Heintzego, zaś autobus p. Zielińskiego zamiast odjechać o godz. 9 m. 45 odjechał o godz. 10 m. 5 wieczorem, wobec czego musieliśmy na deszczu i wietrze czekać zgórą godzinę. To nie jest jedyny wypadek, lecz prawie codziennie się zdarzający. I oto znów w ub. sobotę autobus p. Zielińskiego miał, według rozkładu, odjechać o g. 3 pop. a odjechał o g. 3.10 i dojechawszy do Alei zepsuł się (wczoraj po raz drugi, gdyż rano dojechał pod Piaski i dalej podróżni musieli iść pieszo). Szofer zapewniał nas, że za parę minut odjeżdżamy, ale czekaliśmy 30 minut i autobus nie ruszał, a ponieważ tymczasem mijał nas autobus p. Heintzego, więc postanowiliśmy się doń przesiąść. Zażądaliśmy zwrotu pieniędzy, ale konduktor nie chciał zwrócić pieniędzy, motywując, że on nie winien, że autobus się zepsuł. Po długich wywodach konduktor zwrócił nam, lecz tylko połowę (dlaczego, sami nie wiemy, gdyż należała nam się całość). Z tego powodu, że autobus się zepsuł p. Zielińskiemu podróżni musieli zapłacić za przejazd z Sosnowca do Czeladzi 1.20 gr., co normalnie kosztuje 80 gr. (gdyż przesiadłszy się do drugiego autobusu, znów musieliśmy całość zapłacić). Możeby pp. właściciele wyremontowali wozy, a dopiero dali dla publiczności, bo tak nie można traktować tych, którzy dają pokaźny zysk.

Z. L.

Podobne uwagi otrzymujemy z Wojkowic: Od dnia 9 bm. właściciele autobusów na linji Wojkowice — Będzin ustalili rozkład jazdy. Byłoby to bardzo pocieszające w naszych dotychczasowych opłakanych stosunkach komunikacyjnych, gdyby nie zupełne ignorowanie potrzeb młodzieży szkolnej w tym względzie. Przedewszystkiem rażące jest szabasowanie rannych autobusów, gdyż jak rozkład jazdy wykazuje, w sobotę wyjdzie z Wojkowic pierwszy autobus dopiero o 8.15 r. Następnie uruchomienie autobusów dopiero od 7-ej rano jest również spóźnione, ponieważ wiele młodzieży uczęszcza do szkół do Sosnowca a nawet do Katowic pociągiem jeździ, więc ta godzina jest nieaktualną. Pierwszy autobus powinien wychodzić z Wojkowic o 6.30 rano najpóźniej (tramwaje kursują od 6 rano). Przytem należy dodać że o ile obecne autobusy prywatne mają nam zastąpić autobusy tramwajowe, o uruchomieniu których dużo się obecnie słyszy, to powinny wydawać bilety ulgowe miesięczne dla młodzieży szkolnej. O ile te 2 punkty: wcześniejszy i codzienny wyjazd z Wojkowic, nie wyłączając soboty i ulgowe bilety miesięczne dla młodzieży szkolnej nie będą uwzględnione, sprawa komunikacji na tej linji pozostanie nadal bolączką, którą będzie w stanie uleczyć tylko dobrze zorganizowane Towarzystwo tramwajowe.

Jedna z wielu matek.

Kącik humorystyczny.

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Czy mam nowemu pisarzowi postawić kalamarz z atramentem na biurku?

— Niech Józef zaczeka, aż przyjdzie. Może będzie miał własne wieczne pióro...

DELIKATNA WYMÓWKA.

Żona (usprawiedliwiając się): — Wzięłam ten przepis z książki kucharskiej.

Mąż: — Masz słuszność moja droga, takiego przepisu nie powinni zamieszczać w książce kucharskiej.

W RESTAURACJI.

— Panie gospodarzu, muszę pana serdecznie podziękować.

— Za co?

— Za wygody, jakiemi mnie pan obdarza, chowając dla mnie po kilka dni moje ulubione potrawy.

Tragiczny strzał gajowego

do uciekającego kłusownika.

Ubiegłej niedzieli dwóch kłusowników z Cynkowa wybrało się do lasu państwowego w okolicach Winowna z zamiarem ubicia na rewirach Towarzystwa myśliwskiego „Diana" sarnika. Byli to 30-letni Jan Szydło i 20-letni Roman Cesarz. W lesie Jan Szydło wydobył ukryty w dziupli karabin i, spotkawszy stadko saren, strzelił, ubijając 3-letniego kozła. Strzał usłyszał strażnik łowiecki towarzystwa „Diana" Adam Bańka, który uzbrojony w dubeltówkę, odbywał obchód swego rewiru. Usłyszawszy wystrzał, Bańka pobiegł w tę stronę i zobaczył kłusowników, zakopujących sarnika w bagienku. Na widok gajowego Cesarz rzucił się do ucieczki, a za nim pogonił Szydło. Na wezwanie gajowego do zatrzymania się Szydło odwrócił się i strzelił z karabinu, jednakże chybił. Wówczas Bańka dwukrotnie wystrzelił, zadając ciężkie rany Szydle, który wkrótce zmarł.

Przerażony gajowy nie dał pomocy rannemu, lecz złapał porzucony przez rannego karabin, oraz kozła i razem ze swym bratem, znajdującym się opodal, uciekł. Bańka, dręczony wyrzutami sumienia, zameldował o wypadku w policji dopiero na drugi dzień. Sprawcę zabójstwa, dokonanego we własnej obronie, aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Po dziewięciu latach istnienia, Targi w Poznaniu rozrosły się do poważnych rozmiarów i dziś, jako instytucja Międzynarodowych Targów w Poznaniu, posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego Polski, ciesząc się poważnym autorytetem zagranicą. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli tak się stało, to m. in. przedewszystkiem zawdzięczać należy prasie polskiej, która przez cały czas istnienia Targów, okazywała im jaknajdalej idącego, poparcia, dając przez to wyraz wysokiego zrozumienia dla interesów kraju.

Dziś, po szeregu latach istnienia, Targi w Poznaniu cieszą się dużem uznaniem, o czem najlepiej świadczy fakt wybrania ich do Rady Związku Targów Międzynarodowych. Na 6 członków tej Rady jedno miejsce przypadło w udziale Targom w Poznaniu. Wybór ten jest tem zaszczytniejszy, że do udziału w Radzie pretendowały również i inne poważne targi zagraniczne. Dzięki wejściu do Rady Związku Targów w Poznaniu, mimo konkurencji zagranicy, zdecydowano, że następny Kongres Związku Międzynarodowych Targów odbędzie się w Poznaniu. Poznań zatem będzie gościł w swych murach reprezentantów wszystkich zorganizowanych targów światowych. Przedmiotem obrad Kongresu będą zagadnienia, tyczące wymiany towarowej między krajami i kwestje, w jaki sposób usunąć ze stosunków gospodarczych wszelkie ewentualne tarcia i nieporozumienia. W obradach tych wezmą również udział przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej i Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o organizację Targów w Poznaniu, to nie ustępują one niczem największym Targom światowym. Przypominamy tutaj wyrażoną publicznie w roku 1928, przez doradcę finansowego Rządu polskiego p. Dewey'a opinję, w której podkreślił, że widział wiele wystaw i targów, ale żadnego tak zorganizowanego i wykończonego, jak Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Sądząc z wiadomości, jakie napływają z różnych krajów, tegoroczne Targi będą gościły liczne wycieczki z całej Europy, jak również z Dalekiego Wschodu. Bezwątpienia tak żywe zainteresowanie krajów zagranicznych Targami i Polską jest rezultatem intensywnej pracy, dzięki której udane Targi przyczynią się bezwątpienia do ożywienia ruchu handlowego w Polsce.

Na jedno jeszcze należałoby zwrócić uwagę, a mianowicie na sposób, w jaki docierają do odbiorców Targi. Jedyne bodaj Targi Lipskie rokrocznie zapraszają indywidualnie odbiorców do zwiedzenia Targów. W tym roku Poznań, jako pierwszy w Polsce, przeprowadza tego rodzaju intensywną propagandę, przygotowując ponad 100 tys. indywidualnych zaproszeń, co niewątpliwie spowoduje w większym stopniu, aniżeli dotychczas, odwiedzenie Targów przez właściwych odbiorców.

Silna depresja na światowych rynkach masła.

Położenie na światowych rynkach masła jest niezwykle ciężkie. Kurczenie się pojemności rynków zbytu zaczyna odczuwać się już nawet w Danji, która mimo wyrobionej marki musi sprzedawać ze stratami masło po cenach możliwie niskich i zaczyna grozić niewypłacalnością firm, eksportujących masło. Na rynku niemieckim zupełny zastój w sprzedaży. Ceny utrzymują się już od dwóch tygodni na niezmienionym poziomie. Na rynku angielskim tendencje zwyżkowa, panująca pod koniec poprzedniego tygodnia nie trwała długo. Obecny tydzień skończył się pod znakiem ogólnej depresji i niepewności. Ceny detaliczne w sklepach zostały zredukowane o jedną szóstą Ł. na 1 lb. Powinno to wpłynąć dodatnio na konsumcję. W dniu 4 marca rb. masło polskie notowano ok. 135, stare zapasy 110 — 130. Dowozy w dalszym ciągu duże. Podaż masła polskiego mała. W ostatnim tygodniu nadeszło z Polski 455 skrzyń, podczas gdy w poprzednim tygodniu 1.016.

W kraju ceny uległy dalszej zniżce przy stale wzrastającej produkcji. Ceny masła I gat. wahają się od zł. 5.40 — 6.00, zależnie od miejsca produkcji lub konsumcji.

Kronika gospodarcza.

BADANIE MOŻLIWOŚCI EKSPORTU LNU DO ŁOTWY. Państwowy Bank Rolny zainteresował się sprawą eksportu naszego lnu do Łotwy, która — jak wiadomo — zaprowadziła ostatnio u siebie monopol lniany. Celem zbadania możliwości eksportu lnu, wyjechał w tych dniach do Rygi dyrektor wileńskiego oddziału Państw. Banku Rolnego, p. Maculewicz.

W SPRAWIE POMOCY DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. W dniu 13 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu głównego Ligi samowystarczalności gospodarczej, które poprzedzone zostanie ogólną konferencją na temat spraw przemysłu polskiego, ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego. W konferencji, na którą przybędą przedstawiciele szeregu związków i organizacyj kupieckich, weźmie udział doradca finansowy Banku Polskiego p. Charles Dewey.

Na zebraniu omówiony będzie udział społeczeństwa w akcji pomocy dla przemysłu włókienniczego, przeżywającego obecnie ciężki kryzys, oraz w związku z tem poruszona będzie sprawa propagowania na nadchodzące lato używania wyłącznie polskich tkanin.

SEKCJA POLSKA PRZY TOWARZYSTWIE IMIGRACYJNEM W KANADZIE. W celu roztoczenia opieki nad emigrantami, przybywającymi z Polski za pośrednictwem Towarzystwa Kolejowego Canadian National Railways", utworzono przy Towarzystwie Imigracyjnem w Kanadzie sekcję polską. Na czele Towarzystwa stoi ksiądz - biskup Prudhomme, kierownictwo zaś sekcji polskiej objął ksiądz J. A. Gocki, proboszcz z Candiac Sask. Oddział polski opiekować się będzie emigrantami, pośredniczyć w nabywaniu ferm, wreszcie udzielać osadnikom porad w okresie zagospodarowywania się.

OBROTY HANDLOWE POLSKO - ANGIELSKIE. W ciągu lutego wywieziono z Polski do Anglji statkami Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego ogólem 2.930 tonn towarów, w tem: bekonów — 2046 t., masła 59, jaj — 56, dykt — 223, celulozy — 50, drzewa — 265, mąki — 100, mąki kartoflanej — 36 tonn. Import z Anglji na statkach tegoż Towarzystwa wyniósł w ciągu stycznia 1195 tonn.

P. K. O. WPROWADZA GOSPODARKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ. P. K. O. wstrzymuje ze względów oszczędnościowych wszelkie budownictwo własne na prowincji, zamierza jedynie wykończyć przebudowę gmachu centrali w Warszawie.

Również ze względów oszczędnościowych P. K. O. nie będzie tworzyć w najbliższym czasie samodzielnych oddziałów prowincjonalnych i w związku z tem otworzy w Lwowie zamiast oddziału tylko ekspozyturę.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-3.

AKCJE: Bank Polski 166—165.75—166, Bank Powsz. Kredytowy 110, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Siła i Światło 87, Cukier 28, Węgiel 51.50, Lilpop 25.50, Modrzejów 13—13.25, Norblin 65, Starachowice 21.25, 3 proc. poż. dol. 73.25—73.75, 5 proc. poż. konwers. 52.75—53, 4 proc. poż. inwest. 127.75, 4 i pół proc. Ziemskie 53.75—53.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.90, Nowy Jork 8.906, Londyn 43.38, Paryż 34.92, Wiedeń 125.63, Praga 26.43, Włochy 46.75, Belgja 124.35, Szwajcarja 172.69, Kopenhaga 238.82, Berlin 212.44, Dolar pryw. 8.90,15.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

× **Z ŻYCIA ŻAREK.** Dnia 8 marca rb. został odwołany z urzędu pocztowego w Żarkach, z powrotem do Częstochowy, p. Bronisław Nowakowski, który od października r. ub. pełnił tutaj zastępcze obowiązki administratora. Na jego miejsce przybył, naznaczony drogą konkursu, p. Władysław Basista z Będzina. Przeniesienie p. Nowakowskiego wywołało wśród miejscowego społeczeństwa duży smutek. Bowiem p. N. przez krótki swój pobyt w Żarkach dał się poznać jako bardzo energiczny i uczynny pracownik. Nietylko urząd pocztowy pod jego kierownictwem wszystkich zadowolnił, ale i inne społeczne placówki, jak Tow. gimn. „Sokół", korzystające z jego pracy życzliwej doskonale się rozwijały. Przed p. Nowakowskim pełnił w Żarkach obowiązki naczelnika poczty p. Antoni Kuśmierski, bardzo ceniony przez tutejsze społeczeństwo. Odszedł do Częstochowy na równorzędne stanowisko na własną prośbę, tak samo niespodziewanie, jak i p. Nowakowski. To też w ślad za obydwoma tymi panami idzie głęboki żal ludzkich serc i życzenia jaknajlepszego powodzenia na nowych placówkach. Pe—El.

× **POŻAR W PORAJU.** W zabudowaniach gospodarskich fabryki tektury w Poraju u p. St. Maszadro z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł wczoraj pożar. Spłonęła stodoła, samochód osobowy, ekwipaże i większa ilość materjału budowlanego. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

× **ODPRĘŻENIE W BEZROBOCIU.** Na terenie Zawiercia spodziewać się można pewnego odprężenia bezrobocia. Mianowicie spodziewana redukcja 4 i pół tysiąca robotników ograniczy się tylko do 500 osób. W towarzystwie akcyjnem „Wysoka" od 15 marca po ukończeniu remontów fabrycznych rozpocznie się przyjmowanie prawdopodobnie około 1000 robotników. Krążące pogłoski o całkowitem zatrzymaniu fabryk Hulczyńskiego nie sprawdzają się.

Hasło strajku

WŚRÓD DROBNEGO KUPIECTWA.

W Łodzi odbyło się walne zebranie kupców detalistów wojew. Łódzkiego, poświęcone sprawie reformy podatku przemysłowego.

Zebranie uchwaliło szereg rezolucyj wskazujących na katastrofalne położenie drobnego kupiectwa, obciążonego nadmiernymi podatkami. Jedna z rezolucyj, nawiązując do uchwał podobnego zebrania kupców warszawskich, wzywa zarząd stowarzyszenia, aby w wypadku nieuwzględnienia przez władze postulatów kupiectwa, zarządził jednodniowy lub dwudniowy strajk protestacyjny we wszystkich sklepach detalicznych na terenie województwa.

Wykrycie wielkich nadużyć

w magazynach celnych na st. Warszawa — Gdańska.

Naczelnik urzędu śledczego m. st. Warszawy podinsp. A. Sitkowski otrzymał poufną wiadomość, iż w magazynach ajencji celnej na st. Warszawa — Gdańska funkcjonarjusze dopuszczają się

skandalicznych nadużyć.

W związku z tem brygada fałszerstw wdrożyła dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki. W toku pierwszych wywiadów ujawniono, iż urzędnicy, robotnicy i różni funkcjonarjusze, zatrudnieni w magazynach ajencji celnej przy ul. Młocińskiej

wykradają towary z przesyłek zagranicznych.

Z tego powodu odbiorcy (deklaranci), stwierdzający fakty kradzieży po zabraniu towarów ze składów celnych, występowali z licznemi skargami, zażaleniami, reklamacjami itp.

Skargi te były niejednokrotnie przedmiotem rozpraw sądowych i w wielu wypadkach zainteresowani wnosili pretensje o odszkodowania.

Po zebraniu odpowiedniego materjału dowodowego, w dniu 8 bm. policja dokonała

15 rewizyj

w mieszkaniach funkcjonarjuszów i robotników na st. Warszawa — Gdańska oraz w mieszkaniu głównego nadzorcy nad magazynami Konrada Hanke.

Rewizje dały

wyniki rewelacyjne.

W prywatnych lokalach funkcjonarjuszów wykryto

olbrzymie partje towarów, jak: wyroby futrzane, perfumerję, wina zagraniczne, wódki, materjały jedwabne, tytuń, cygara, lampki elektryczne, galanterję żelazną, zamki, klucze, żelazka do prasowania, wyżymaczki, naczynia emaljowane, konserwy, delikatesy, owoce, smakołyki, orzechy, czekolady, mydła, kosmetyka, wyroby gumowe, gilzy do naboi i t. d.

Rzeczy te wykradzione z przesyłek na terenie magazynów celnych,

przywieziono autem ciężarowem do biura urzędu śledczego, który zamienił się w uniwersalny skład różnego rodzaju towarów.

Jako oskarżonych o dokonywanie systematycznych kradzieży na szkodę b. wielu firm warszawskich zaaresztowano: Konrada Hanke, pełniącego obowiązki naczelnego nadzorcy magazynów celnych oraz funkcjonarjuszy t. zw. „przedziałowych" i robotników: Wojciecha Malinowskiego, Stanisława Augustowskiego, Antoniego Zadorowskiego, Wiktora Doroczewskiego, Jana Osucha, Piotra Wudarskiego i Michała Benzego.

Z polecenia sędziego śledczego p. Wł. Chmielarza wszystkich wyżej wymienionych, stanowiących

zorganizowaną bandę

osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Daniłowiczowskiej.

Delegowani z dyrekcji ceł naczelnicy pp.: Drzewiecki (z ajencji celnej) i Tyszko (z urzędu celnego) w charakterze ekspertów, dokonali szczegółowych oględzin wszystkich towarów, stwierdzając, iż pochodzą one ze składów z przesyłek, uprzednio oclonych.

Niezależnie od sprawy karnej, naczelne władze celne przeprowadzają ze swej strony rewizje faktur, wykazów i t. p. oraz dochodzenie służbowo-dyscyplinarne przeciwko funkcjonarjuszom mającym pieczę nad magazynami celnemi na st. Warszawa — Gdańska.

Przy badaniu wszystkich okoliczności nadużyć, stwierdzono również, iż na zasadzie rozporządzenia o postępowaniu celnem, (Dziennik urzędowy Nr. 13-1926 r.) towary, pozostałe w magazynach we właściwym czasie nie wykupione przez odbiorców ani też nie rozsprzedane następnie w drodze licytacji, zostają bez względu na swoją wartość, niszczone, spalone lub zakopane w ziemi.

W ten sposób,

doszczętnie zniszczono 12 samochodów,

ponieważ cena tych maszyn, łącznie z opłatami celnemi, składowemi it.p., przewyższała rzeczywistą ich wartość.

Pozatem zniszczono wiele innych bardzo cennych rzeczy, których większość zakopano w dołach na terenie składów celnych, słusznie zwanych

cmentarzyskiem obcego mienia.

Komisyjnie i „protokularnie" konfiskowane towary dały pole do szeregu nadużyć.

Robotnicy odgrzebywali „groby celne" i wyciągali z nich oficjalnie zniszczone towary, względnie rozkradali przedtem.

U jednego z funkcjonarjuszów

w łóżku znaleziono 800 sztuk gilz do naboi,

niewykupionych przez adresata z Łucka i przeznaczonych na... „śmierć".

Zapytany robotnik, w jakim celu przechowywał tak znaczną ilość gilz, oświadczył:

— Brało się co się dało! Brało się rodzynki i sardynki, brało się i gilzy! Wszystko w życiu przydać się może!

Bezczelność, jaka uwidocznia się w opisanej aferze złodziejskiej, jest jaskrawym dowodem braku jakiejkolwiekbądź kontroli nad magazynami celnemi.

Dalsze śledztwo, przybierające coraz większe rozmiary jest w toku.

MASKARADA.

— Jakże było na maskaradzie?
— Wiesz tak byłam rada, kiedy byłam już w domu, że naprawdę byłoby szkoda, gdybym nie była poszła.

ŻONA MALARZA.

— Jak też się czujesz w tem artystycznem małżeństwie? — pyta młodą żonę malarza jej przyjaciółka.
— Cudownie! Przed południem ja gotuję a on maluje: potem przy obiedzie ja staram się odgadnąć, co on namalował, a on — co ja ugotowałam.

CZY OJCIEC MA PIENIĄDZE?

Do banku wchodzi mały chłopczyk i wspina się na paluszkach do okienka kasjera.
Kasjer: — Czego sobie życzysz, mój mały?
Mały Tom: — Nic proszę pana. Chciałbym się tylko dowiedzieć, czy mój tatuś naprawdę nie ma już więcej pieniędzy, by mi kupił trycyklet.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

(107

Pościel na łóżku była rozrzucona w taki sposób, jakby zajmująca je osoba wstała w wielkim pośpiechu. W pokoju panował wielki nieład. Fotel na biegunach spoczywał w niezwykłej pozie na boku, a ubranie ciotki, złożone tak jak je zdjęła, leżało na podłodze. U nóg łóżka stały jej trzewiki. Z marmurowego blatu toalety ściekała woda toaletowa z przewróconej butelki. Portret jednego z Martlandów, jakiegoś wielkiego dygnitarza, który wisiał nad kominkiem, zdradzał swą pozycją na bakier, że ktoś go poruszył. To samo było z zegarem, którego wskazówki zatrzymały się na wpół do pierwszej.

Małgorzata rozglądała się naokoło zdumionym wzrokiem. Naturalnie dopiero później zorjentowałem się we wszystkich godnych uwagi szczegółach. Pierwsze wrażenie mówiło tylko o nieporządku i nieładzie. Wygląd pokoju świadczył, że odbyła się w nim walka. Przewrócony mebel, ubranie na podłodze i przekrzywiony obraz — wszystko to, w zestawieniu z krwawą ręką na poręczy schodów i zniknięciem panny Joanny — mogło wskazywać tylko na jedno.

Jakby na ostateczne potwierdzenie narzucającego się domysłu, Małgorzata podniosła z podłogi nowy koronkowy czepeczek ciotki Joanny. Był on zmiętoszony i zakrwawiony.

— Zabili ją — rzekła zdławionym głosem. — Zabili. I ta biedaczka nie miała na świecie ani jednego wroga!

— Ale gdzie ona jest? — zapytałem jak głupi.

Pomimo całego wstrząśnienia młoda dziewczyna okazała więcej przytomności umysłu niż ja. W przełomowych chwilach kobiety zdradzają większą zaradność niż mężczyźni, przypuszczalnie dlatego, że odwaga mężczyzn jest fizyczna, a kobiet — umysłowa.

Podczas gdy ja stałem na środku pokoju, gapiąc się na otaczający mnie nieład, Małgorzata osunęła się na kolana i zajrzała pod łóżko. Nie znalazłszy tam nikogo, otworzyła mieszczącą się w ścianie szafę. Na wieszakach wisiał rząd czarnych sukien, obok na półeczce leżały dwa czarne toczki. Dalsze poszukiwania w pokoju nie dały również żadnego rezultatu.

— Niech pan zawoła ogrodnika, Roberta — rzekła gorączkowo panienka — i niech pan przeszuka z nim podwórze, ogród i piwnice. Ja z Bellą obejdziemy dom. Nadewszystko zachowajmy to w tajemnicy przed ciotką Letycją tak długo, jak się tylko da.

Zamknąłem na klucz tajemniczy pokój ciotki Joanny i pobiegłem szukać Roberta. W głowie huczało mi jak we młynie.

Niewiele potrzeba czasu, aby przeszukać niewielki ogród. Powróciłem do domu. Na schodach siedziała Bella z głową nakrytą fartuchem. Od niej dowiedziałem się, że i w domu nic nie znaleziono. Małgorzata była u Letycji. Z tonu ich głosów wywnioskowałem, że rozmawiają o tem, co się stało.

Stara kobieta przyjęła początkowo złą wiadomość śmiechem i drwinami.

— Zajrzyjcie do owocarni — usłyszałem przez drzwi. — Dwa razy ją tam zamknęli przez omyłkę. Ostatni raz, kiedyśmy ją znaleźli, miała twarz umazana na czarno.

— Szukałam. Niema jej tam! — krzyknęła z uniesieniem siostrzenica.

— W takim razie wyszła po wodę deszczową do umycia włosów. Mówiła wczoraj, że musi umyć włosy.

— Ale wszystkie ubrania są. Nie brak niczego — protestowała Małgorzata. — Widocznie ktoś musiał się wedrzeć do domu.

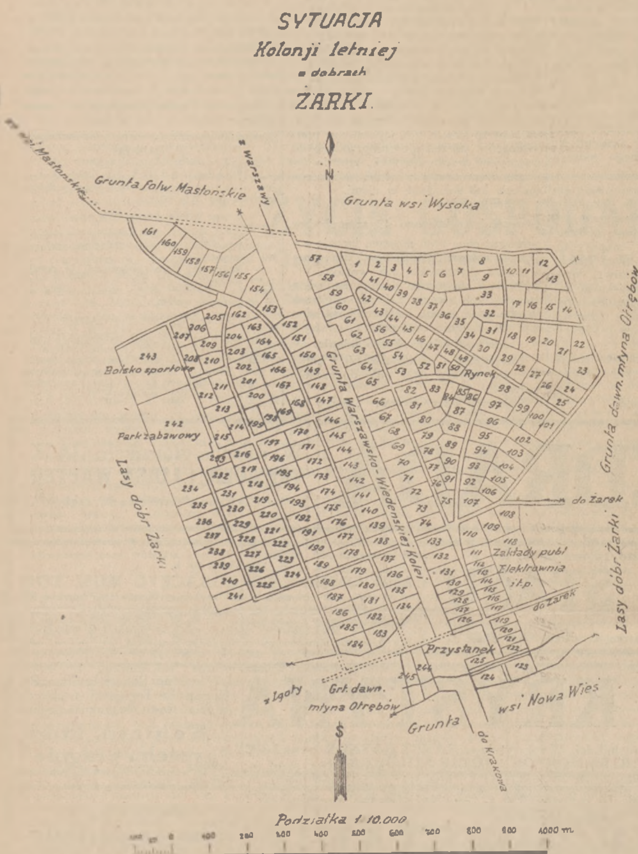
— Jeżeli wszystkie ubrania są, to znak, że wpadła w lunatyczny sen i wyszła w bieliźnie — odparła spokojnie panna Letycja. — Dawniej, kiedy się to często zdarzało, przywiązywaliśmy ją sznurkiem do łóżka. W razie gdy chciała wstać, sznurek naciągał się i budził ją.

Ale niebawem niepokój dziewczyny udzielił się i starej ciotce. Skończyła się ubierać i wpadła w pasję, bo powiedzieliśmy jej, że zgubiliśmy przez nieuwagę klucz od pokoiku Joanny. W końcu Małgorzacie udało się przetransportować ją do bawialni i usadowić na sofie z drutami w ręku. Upierała się, że z pewnością Joanna wybrała się na poszukiwanie „deszczówki" i zabłądziła. Powiedziałem Małgorzacie, że im dłużej ciotka zachowa to przeświadczenie, tem lepiej, dla niej i dla nas, i że nie powinna jej przeczyć.

D. c. n.

PLAN SYTUACYJNY KOLONJI LETNIEJ

tuż obok przystanku kolejowego ŻARKI, Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej między stacjami Porajem i Myszkowem.



SPRZEDAJE

Główny Zarząd Dóbr Karola hr. Raczyńskiego

w Złotym Potoku

poczta, telefon, telegraf Juljanka, wojew. Kieleckie.

WARUNKI SPRZEDAŻY

Cena 1 metra kwadratowego od Zł. 1.— do Zł. 1.50 wraz z drzewostanem (las sosnowy). 1/3 część należności gotówką, przy zawarciu umowy wstępnej u notarjusza, reszta ratami miesięcznemi lub kwartalnemi w ciągu 2 lat. Za pokrycie całej należności gotówką udzielamy 10 procent rabatu.

W dniu 16-go, 23-go marca r. b. bez względu na pogodę, od godziny 9.30 do 13-ej urzędnik Głównego Zarządu Dóbr, będzie udzielał zwiedzającym szczegółowych informacji i przyjmował zamówienia na miejscu. 1245

Uprasza się p.p. Reflektantów o przyjazd rannym pociągiem, który przychodzi do Żarek od strony Katowic o godz. 9.24, gdyż następny pociąg przystaje w Żarkach dopiero o godz. 16-ej.

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest: —

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. — — — — — — —

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. —

Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

SPÓŁKA AKCYJNA

J. D. POTOKA SYNOWIE

BĘDZIN. Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**

ODMROŻENIE Oryginalna maść (z kogutkiem), **„MROZOL"** leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne. 6725

NERWOL

Chemika **D-ra Franzosa** jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. **Żądać w aptekach**

Wyrób i główna sprzedaż: APTEKA MIKOLASCHA Lwów Kopernika 1. 6678

HEMOROJDY



CZOPKI HEMOROIDALNE

„VARICOL" (z kogutkiem)

Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedają apteki.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Potrzebna prasowaczka do farbiarni i pralni chemicznej. Dąbrowa ul. Okrzei 39, Augustowski. 1314-2

LOKALE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 firma „Sokol". 1320

Odstąpię od zaraz umeblowany pokój z kuchnią, śródmieście Dąbrowy. Wiadomość Dąbrowa filja „Kurjera Zachodniego" 1313-2

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Sosnowiec, Mościckiego 19 m. 2, parter, od 3—6. 1315-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Zagubiono dyplom mistrzowski fryzjerski, wydany przez Cech Fryzjerów i Perukarzy w Sosnowcu dnia 8-go października 1918 r. na nazwisko Jana Kalińskiego. 1323-3

Izrael Herman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i metrykę urodzenia. 1236-

Mazelsza Jakób zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Gutman Icek zgubi dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

ROZNE

Smaczne, domowe obiady na maśle do domu i na miejscu. Sosnowiec 1 Maja (Szenowska) 17. 1254-7

Pożyczyłbym 5 — 10 tys. zł. dam trójlokal narożny posadzkowy w procent, albo posadę ślusarza. Wiadomość filja Będzin.

Reklama jest dźwignią handlu.

KUPNO i SPRZEDAZ

Sprzedam dom 25 ubikacji przy ulicy Wielkiej nr. 4 w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1324-2

Różne meble okazyjnie do sprzedania. Oglądać można 6—8 Modrzejowska 3, I piętro m. 7. 1331

Są do sprzedania rzeczy restauracyjne. Wiadomość Koszelew, ul. Okrzei Nr. 1.

POSADY i PRACE

Mamka zdrowa z dobrej rodziny poszukuje posady za mamkę. Zgłoszenia do filji „Kurjera Zachodniego" Zawiercie. 1325-2

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filie:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. — GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.